



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 6 Września 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 233.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie 2 Marki.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i 3/4 tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 2 f. nekrologia 4) f. Ogłoszenia małe 3 f. z wierz. Każde ogłoszenie najmałej 40 f.

## Telegramy.

### Wielka Kwat. Główna.

5 września rano. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema zmian ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Między Friedrichstadtem a Merczem (nad Niemnem), położenie jest niezmiennione. Na wschodzie od Grodna cofnął się wróg za odcinek Kotry (na południu od Jeziorów). Liczba jeńców pojmanych w walkach o Grodna wzrosła na przeszło 3600. Wojska generała Gallwiza pobity przeciwnika pod i na południu od Mścibowa (na południowym zachodzie od Wołkowyska). Pojmano 520 jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Wywalczono wyjście z przesmyków między bagnami pod i południowym wschodzie od Nowego Dworu (na północy od Prużan). Dalej na północy osiągnięto również postępy. Pojmano przeszło 400 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Pod naciskiem natarć naszych wycofał się nieprzyjaciół z przyczółka mostowego pod Berezę Kartuską. Przeciwnik stawiał wczoraj jeszcze raz opór w okolicy Drohiczyzna i na południu. Nacieramy na niego w dalszym ciągu.

Z widowni południowo-wschodniej.

Armja generała hrabiego Bolthamera zdobyła szturmem szereg czołowych stanowisk nieprzyjacielskich na zachodnim brzegu Seretu.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 5-go września.

Z widowni rosyjskiej.

Rosjanie stawiali zacięty opór nacieraniu naszemu w Galicji wschodniej i na Wołyniu. Złamał się natarcie rosyjskie przy przeszkodach naszych na granicy besarabskiej, przyczem rozproszono kilka batalionów wroga. Na wschodzie od ujścia Sierietu, ze zwykłym zmarnowaniem żołnierzy, wtargnął wróg do jednego z okopów naszych; wyrzucony w walce pierś o pierś, pozostawił w rękach naszych wielu zabitych i jeńców. Na wschodzie od Tarnopola zdobyły szturmem wojska austriacko-węgierskie i niemieckie rozległe szaniec wroga. Pod Zaloszczami zdobyto

również rosyjski punkt oparcia. Na wschodzie od Brodów i na Wołyniu zdobywają natarcia nasze powoli przestrzeń. C. i k. siły zbrojne, walczące w trójkacie twierdz, pojmały w ostatnich dniach walk około 30 oficerów rosyjskich i przeszło 3000 żołnierzy.

Na budzanowskim klasztorze, znajdującym się w środku frontu rosyjskiego nad dolną Sieriecią, powieła od kilku dni chorągiew genewskiego krzyża. Chociaż z góry nie można przypuścić, by urządzano szpital polowy wśród stanowiska bojowego, to jednak w danym wypadku stwierdzono ponadto, że Rosjanie wybudowali z klasztoru silny polowy punkt oparcia. W ten sposób nikt się nie zdziwi, gdy następnie sprawozdania rosyjskie będą donosiły, iż mimo krzyża genewskiego, wzięto wspomniany klasztor pod ogień. Wróg winnym jest tutaj nadużycia układów międzynarodowych, które w żadnym razie nie powinno szkodzić naszemu kierownictwu bitwą.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Doberdo rozwinęli wczoraj Włosi wzmoczoną lecz całkowicie bezskuteczną działalność. Po gwałtownym ostrzeliwaniu kilku obszarów przez ich artylerię wszystkich kalibrów, probowali oni wielu natarć wzdłuż drogi San Martino. Odparto wszystkie. Artylerja nasza działała niszczycielsko na uciekającego wroga. Pod wieczór wzmógł się jeszcze ogień działowy. Późem nastąpiły znów poszczególne natarcia piechoty, które rozbiły się z wielkimi stratami dla Włochów. W południowym Tyrolu pobito i zmuszono do ucieczki dwie kompanje nieprzyjacielskie, które napadły na strażę naszą w Mario.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler, marszałek polny porucznik

## Moskiewskie niszczycielstwo.

(k) Już po dwakroć ze zrozumiałem oburzeniem wspomina w relacjach swoich generał pułkownik Mackensen, że cofając się przed nim wojska rosyjskie dla ostony swych tyłów gromadzą tysiące ludności cywilnej, mężczyzn, kobiet i dzieci, aby po za tym „żywoptem” tem łatwiej uciekać. Krew ścina się w żyłach na myśl że takie fakty są możliwe, że państwo, które nieprzejrzane swe hufce wysyłało na wojnę pod hasłem „obrony kultury i oswobodzenia”, ucieka się dzisiaj do takich metod.

Wypędzanie ludności cywilnej z okolic, opuszczanych przez wojska rosyjskie, i niszczenie całego jej dobytku, jest już powszechnie stosowanym sposobem „defensywy” moskiewskiej. Przeszło pięć milionów Polaków i Litwinów, w ten sposób z sadyb swoich ojczystych wypędzonych, błąka się po bezkresowej Rosji. Zrujnowani, głodni, wszelkiej opieki pozbawieni nieszczęśliwcy ci, wloką za sobą przekleń-

stwo rządów moskiewskich aż hen poza Ural w głąb Syberji. Armja której wódz naczelny miał czelność apelowania do grunwaldzkiego polskiego miecza, czyni dzisiaj wszystko, aby już nie zrujnować i materialnie zniszczyć, ale wręcz fizycznie wytepić ludność ziem polskich. Zaiste pięknym i wymownym komentarzem zaopatrjuje komenda rosyjska goremykinowską obłetenicę kulturalnej, administracyjnej i gospodarczej autonomji dla Polski...

Przy przeprawie przez Wieprz kozacy wpędzili gnana przed sobą ludność cywilną wprost do rzeki. Połowa utonąła. Piętnaście lat temu zastosowano tę samą metodę przy „ewakuowaniu” Chińczyków nad Amurem. Kilka tysięcy ich wpędzono do Amuru. Wszyscy utonęli...

Od kilku dni wojska moskiewskie, pobite na przestrzeni 250 kilometrów wschodnio-galiczyjskiego frontu, opuszczają Podole galicyjskie, ten — „rdzennie rosyjski kraj”, który tak niedawno — „oswobodzili”. I postępują tak samo, jak wobec — „chitrych Polaków” — palą i rujnują. Wojska Böhm-Ermollego wkroczyły do płonącego jak żagiew Złoczowa. „Oswobodziciele” podpalili go, uciekając. Nie krępowali się tem wcale, że wszakże to — istnoruskoje” miasto...

Opuszczając Królestwo Polskie, zabierali Moskale najrozmaitsze maszyny. Opróżniali całe fabryki. Miała to być rekwizycja narzędzi i materiału dla wyrobu broni i amunicji. Cóż się jednak stało w rzeczywistości? Oto maszyny rozbiierane i załadowywane przez żołdactwo przemieniły się poprostu w stare żelaziwo...

Dzisiaj liczne dworce kolejowe i magazyny w głębi Rosji zawalone są tem żelazem, w które „umiejętna” łapa moskiewska poprzemieniała najkosztowniejsze i najbardziej skomplikowane maszyny i narzędzia ze szkoda dla pracy ludzkiej bez najmniejszego pożytku dla siebie.

Już tych kilka faktów wystarczy, aby zrozumieć, że Rosjanie, cofając się, zaprzestają owego — „kriwlania”, które uprawiali do niedawna, aby uchodzić za to, czem nie są, nigdy nie byli, a jeżeli wogóle będą, to w każdym razie nie za rok, ani za lat dwadzieścia. Z poza płomieni wzniesionych przez się pożarów wygląda ku Europie tępą mongolską twarz. Chytrłość, głupota i dzikie, bezmyślne i bezcelowe okrucieństwo stanowi jej wyraz. To prawdziwe oblicze moskiewskie, które teraz obnażone z maski przerażać musi i wstrętem napełniać nawet tych, co chętnie dopatrywali się w niem owej wszystko łagodzącej i wszystko rzekomo umożliwiającej dobroduszości.

Wiedzą, że już nie wrócą na zasiedziane od wieku „ciepłe” swoje miejsca, więc palą, rujnują dobro ludzkie i tępią ludzi z jednym tylko celem rzeczowistym na oku: pozostawienia poza sobą pustyni. Sto lat temu stosowali te same środki „obrony”. Spalili wówczas własną stolicę — Moskwę. I obronili „świętą” Rosję od najazdu — „dwunadiesiątą jasyków”, jak się wyraża oficjalna historyografia rosyjska w swoim napuszonym biblijnym języku.

Z bezmyślnością barbarzyńców stosują dzisiaj tę samą metodę, zapominając, a raczej nie rozumiejąc, że koleje, które sami pobudowali, a których mimo całego zapasu niszczycielskiego doszczętnie zburzyć nie potrafili, stanowią czynnik, który zneutralizuje wszelkie zniszczenie. Obok kolei królują dzisiaj olbrzymi ciężarowy automobil. Przez pustynię arabską, trzysta kilometrów piasku rozpalonego i bezwodnego przebyły niedawno dwa korpusy tureckie w kierunku ku Suesowi. Ustalony został przykład przezwyjęzania największych trudności przy pomocy no-

woczesnych środków komunikacyjnych. Czemuż wobec tego jest owo niszczycielstwo moskiewskie, jeżeli nie tępem, dzikiem, bezmyślnym barbarzyństwem? Nie ochroni ono caratu od przeznaczonego mu losu. Zyciejskie armje z tą samą szybkością będą posuwały się naprzód w spalonym kraju. Słońca ognia i rzekami łez niewinnych ofiar próżno starają się Moskale odgradzić od tych, którzy niosą im dobrze zasłużoną karę...

Może jeszcze jeden cel ma niszczycielstwo moskiewskie: zniszczenie kraju i ludności, która niema już wrócić pod carskie panowanie, zmniejszenie wartości zdobyczy... Z pewnością i ta „idea” kotłuje się w mongolskiej głowie, kiedy obmyśla nowe sposoby intensywnego niszczycielstwa. Ale „idea” ta jest głupstwem. Niewątpliwie metody odwrotu moskiewskiego spowodują straszliwe zubożenie, a nawet znaczne wyludnienie opuszczanych okolic. Ale jakież przyniesie ono pożytek Moskalom? Oto pogłębi nienawiść do nich tam, gdzieby rozumna polityka przyszłości wymagała przyjaźni. Zmusi zwycięzów do odpowiedniego podwyższenia kontybutcji wojennej, którą pobita Rosja w jakiejś formie będzie przecieć musiała zapłacić. Tylko głupcy mogą nie rozumieć, że takie niszczycielstwo dotyka także jego sprawców bez względu na to, czy oddzieli się potem od zniszczonego kordonem granicznym, czy nie oddzieli. Zniszczenie wzmocze zapotrzebowanie kredytu. Przyszła Rosja będzie go także potrzebowała. Jakże i gdzie go otrzyma, jeżeli kapitały wolne będą musiały być użyte przedewszystkiem tam, gdzie srożył się moskiewski geniusz odwrotowy?

Ale próżną byłaby nadzieja, że te wszystkie względy mogą przemówić do przekonania moskiewskiego. Wśród pożogi i strumieni niewinnie przelanych łez, przez ocean strasznej, bezmyślnej krzywdy ludzkiej, cofa się Moskwa ku swojej właściwej siedzibie. A przekleństwa milionów, które jej towarzyszą, dowodzą raz jeszcze, jak straszną zmorą było państwo tych barbarzyńców nad nieszczęśliwymi ziemiami.

## Przemówienie cara w Dumie.

PETERSBURG. Przy otwarciu narad nad zaopatrzeniem wojska w żywność i fabrykację amunicji, przemówił car w następujące słowa:

Sprawa, której załatwienie oddano panom do szczególnych obrad; obrona narodowa jest w obecnej chwili najtrudniejszą i najważniejszą sprawą. Dotyczy ona zaopatrzenia wojska w amunicję a przeto jedynej rzeczy, na którą wojska nasze czekają, aby wstrzymać najazd obcy i broni naszej dać nowe sukcesy. Ciało prawodawcze, które na chwilę obecną zwołałem, dały mi bez najmniejszych wahań jedyną odpowiedź, godną Rosji i której oczekiwałem, a to, że ta wojna aż do zupełnego zwycięstwa prowadzona być musi. Nie wątpię, że jest to głos całej Rosji. Wielka uchwala, którą powzięliśmy, nakłada też wielką pilność w naszych wysiłkach. Myśl ta stała się już ogólną. Wskutek tego jest konieczne jaknajprędzej przystąpić do czynu i ku celowi temu mają służyć obrady panów. Obrady te łączą do wspólnaj i jednej pracy rząd, wysłanników ciała prawodawczych, urzędników publicznych i przemysłowców naszych, jednym słowem przedstawicieli całej Rosji. Prace, do których panów z pełnem zaufaniem powołałem i którym dałem plenipotencje nadzwyczaj rozległe, śledzić będą wciąż z pełną uwagą, a

gdy zajdzie potrzeba sam w nich udział wzięć. Wielkie zadanie mamy przed sobą i skierujemy wszystkie żywotne siły kraju ku ich urzeczywistnieniu. Pozostawmy na boku obecnie na chwilę wszelkie inne sprawy, chociażby w interesie państwa były nadzwyczaj ważne, jeżeli nie są konieczne dla chwili obecnej. Nic niech nie odwraca naszych myśli, naszej woli i sił naszych od jedynego celu, t. j. wypędzenia nieprzyjaciela z kraju naszego. W chwili obecnej musimy przedewszystkiem zapewnić zupełne uzbrojenie wojska naszego, jak i nowych sił, które mają być pod sztandary zaciągnięte. Zadanie to powierzono panom.

Mości Panowie! Wiem, że wszystkie siły i całą miłość ojczyzny, Panowie do spełnienia dzieła tego włożycie!

Do pracy więc z pomocą Bożą! Minister wojny, Poliwanow, dał następnie w mowie swej poglądy na środki, które zarządziła specjalna konferencja w dawniejszym swem składzie.

Nowa konferencja ma ciężkie i wielkie zadanie wprowadzenia uchwalonych przez poprzednią konferencję środków w czyn.

Prezes Rady Państwa, Kułamzyn, oświadczył w mowie swej, że zwycięstwo niepełne groziłoby ojczyźnie, gdyż zależność gospodarcza istniałaby, wskutek czego jest koniecznem starać się na wszystkie strony o uzbrojenie sił lądowych i morskich.

Prezes Dumy, Rodzianko, zaprotestował z wielkim naciskiem przeciw myśli o zawarciu pokoju, zanim nieprzyjacieli nie będzie pobity i zupełnie zniszczony. Siły moralnej narodu nie złamały niepowodzenia wojny i jest ona niewzruszona.

Mówca prosił cesarza, aby wezwał cały naród do wspólnej działalności w świętej pracy.

Pod silnym kierownictwem rządu, posiadającego zaufanie monarchy i narodu, naród rosyjski jest jako skała. Naród rosyjski jest zdecydowany rozstrzelać zniecierpliwione łańcuchy niemieckie na zawsze.

Car odjechał na front.

## Kronika polityczna.

### Główna kwatera donoszą

KONSTANTYNOPOL. Dnia 4-go września zatopiliśmy w Dardanelach nurkowiec nieprzyjacielski. Pojmaliśmy 3-ch oficerów i 25 ludzi z załogi.

### Rosyjska linja obronna.

KOPENHAGA. Londyńskie telegramy donoszą z Petersburga, że, podług zdania kierujących kół wojskowych, wojsko rosyjskie przy cofaniu się obecnie osiągnęło linję, na której ma się zatrzymać.

Generalowie rosyjscy twierdzą, że zauważyli wyraźne zmęczenie niemieckiej ofensywy, które spowodowały szczególnie przeszkody naturalne, jakie Niemcy, przy kontynuowaniu swego pościgu, muszą pokonywać.

Zarząd miasta Moskwy przyjął jednogłośnie uchwałę, w której wyraża zaufanie do rządu. Dalej kładzie nacisk na silne postanowienie prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa i pragnie połączyć wszelkie siły narodu i środki pomocnicze kraju, w celu współdziałania z rządem.

### Rewelacje ex-ministra.

BUKARESZA. W drodze z Petersburga przyjął dawniejszy francuski minister spraw zagranicznych Cruppi dziennikarzy tutejszych i oświadczył, że Rosja znajduje się w ciężkim położeniu, lecz nie jest wyczerpana. Brak jej amunicji i kolonistów niemieccy szpiegują. Obecnie jednak reguluje się wyrób amunicji z usunięciem biurokracji; przeszło milion młodych rekrutów wstąpi do wojska i wykształci się. Co prawda, wojsko rosyjskie poniosło ciężkie straty.

Cruppi mniema, że w Rosji niema rewolucji. Zauważyć można tylko wzburzenie, które jednak prowadzi do patryjotycznego liberalizmu. Ex-minister zakończył, że car mu powiedział, iż Francja liczyć może na jego silną wolę wytrwania aż do zwycięskiego pokoju.

### Poliwanow prezesem ministrów.

LONDYN. „Times” donosi z Petersburga: Podług „Kurjera Petersburskiego” generał Poliwanow ma zostać prezesem ministrów, ponieważ nie można mu przeciwstawić, tak jak cywilisie Krywoszeiniowi, kandydatury parlamentarnego prezesa ministrów.

(W rzeczy samej pewno Krywo-

szein, do którego kraj ma najwięcej zaufania, wzbrania się objąć prezesurę ministrów, bo prawdopodobnie nie widzi możliwości zawarcia pokoju. Nie ulega wątpliwości, że Krywoszeini chce się uwolnić od prezesury aż do chwili, w której mu to będzie poleconem).

### Duma zatwierdziła pobór drugiego powołania.

PETERSBURG. Duma zgodziła się na plenarnem tajnem posiedzeniu na przedłożony przez rząd projekt do prawa o powołaniu obrony krajowej drugiego powołania, przeciw głosom socjalistów i wstrzymaniu się od głosowania stronnictwa robotników.

### Odparty atak Rosjan.

KONSTANTYNOPOL. Jak donoszą z Erzerum usiłowali Rosjanie na północy od Araxes podjąć gwałtowny napad na wojska tureckie. Odparto ich w silnych przeciwnatarciach i ścigano w bezładnej ucieczce, niszcząc bombami, aż do ich okopów, przyczem ponieśli wielkie straty.

### Pogłoski o pokoju.

KOPENHAGA. — Liberalne „Daily News” piszą w artykule wstępnym, że jeszcze jest za rychło wierzyć w bliskie zawarcie pokoju, lecz jest możliwem, że głośne pogłoski z Ameryki o pokoju tym razem mają pewną podstawę. Na razie trzeba przyznać, że niektóre z przeszkód podjęcia układów pokojowych usunięto.

### Latawiec z pasażerami na wys. 3,280 metrów.

ESSEN. — Latawiec systemu Condor wznosił się wczoraj z 4 pasażerami na placu lotniczym Rothhausen do wysokości 3,280 m. Dotychczas osiągnięto najwyższą wysokość 3,050 m.

### Bułgaria łączy się w decydującej chwili.

CHIASSO, 5 września. Jak donosi z Sofji sprawozdawca „Corriere della Serra” nastąpiło w Bułgarii pojednanie wszystkich partji. Nawet dziennik byłego ministra Giennadjewa pisze obecnie, iż nadzedł czas, kiedy musi ustąpić niejednolitość bułgarskiej polityki zagranicznej. Wobec polityki przewlekań Aten i Niszu i ze względu na wolne posuwanie się naprzód polityki czwórporozumienia, Bułgaria musi odpowiedzieć jasno i energicznie, że nauka z roku 1913 nie poszła w zapomnienie i Bułgaria będzie wiedziała, jak zabezpieczyć swe prawa narodowe.

### Wezwanie Rumunów.

ZURYCH, 5 września. „Neue Züricher Zeitung” donosi z Genewy: „Rumuni, przebywający w Szwajcarii a należący do rezerwy lub armji czynnej, otrzymali rozkaz stawienia się pod chorągwie.

### Ewentualna pomoc Grecji czwórporozumieniu.

MEDJOLAN. Korespondencja z Aten donosi do „Corriere della Sera”, że pomoc, którą Grecja, w razie czynnego udziału w wojnie, czwórporozumienia przyjąć mogła, byłaby nadawczyją nikłą. Również Venizelos wskazał na liczne trudności, z którymi Grecja musi walczyć, aby polepszyć wyczerpany skarb państwa.

### Napad arabów na obóz angielski.

KONSTANTYNOPOL. Podług doniesień urzędowych, napadł zniecierpliwiony wojowników arabskich w nocy na 22 sierpnia na obóz angielski pod Kornd. Nieprzyjacieli rozpoczęli ogień przeciw tym wojownikom, którzy bez strat dla siebie ciężką zadali Anglikom klęskę.

### Śnieg w Alpach.

MEDJOLAN. (Przez Bern). „Secolo” donosi z Bergamo. Temperatura stała się w dolnych Alpach od dwóch dni zimową. Spadł śnieg.

### Antysemityzm we Włoszech.

„Corriere della Sera” zamieścił niedawno obszerny protest, podpisany przez wybitnych żydów włoskich, między innymi przez b. ministra Luzattiego, przeciwko artykułom niektórych pism włoskich, które obwiniają tamtejszych żydów o sympatję dla państw centralnych i wogóle od czasu wybuchu wojny prowadzą antyżydowską kampanję. — W piśmie tem zapowiadają żydzi, iż założą we Włoszech organizację pod protektorem Luzattiego, której zadaniem będzie obrona żydów włoskich przed atakami w prasie tamtejszej.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż ten sam Luzatti zamieścił przed kilku miesiącami w „Corriere della Sera” oszczerczy protest przeciwko pogromom żydowskim, rzekomo przez Polaków organizowanym.

Antysemityzm jest we Włoszech, gdzie mieszka zaledwie 60,000 żydów, nowością; wywołały go niepowodzenia na wojennym terenie włoskim

### Wywczasy Sir Edwarda Greya.

KOPENHAGA. Sir Edward Grey, którego choroba oczu jeszcze nie wyleczona, nosi wciąż ciemne okulary i udał się na krótkie wywczasy. Podczas nieobecności jego zawiadować będzie urzędem spraw zagranicznych lord Crewe.

### Zatopiony parowiec.

AMSTERDAM. Zatopiono parowiec angielski Churston (2470 ton). Załogę uratowano.

### Zburzony most.

SZTOKHOLM. Podług doniesienia Aftenposten, uderzył piorun w most kolejowy przez Rajowiken pod Ekenær, który od początku wojny był podminowany i zburzył go.

Posterunek został zabity, wielkie kamienie zapadły aż do miasta. Most był trzysta metrów długi.

### Nieudany zamach na tor kolejowy.

KOPENHAGA, 5 września. Jak donoszą dzienniki londyńskie, w ubiegłym tygodniu pokazal się nurkowiec angielski w zatoce Ismid i wysadził na ład kilku marynarzy, którzy usiłowali wysadzić w powietrze tor kolejowy Haidar Pasza—Ismid. Zamach nie udał się.

## Ogłoszenie.

Wyrokiem sądu polowego w Łęczycy zostali skazani:

1. dawniejszy rosyjski żołnierz Józef Grodzicki z Warszawy na 10 lat ciężkiego więzienia,

2. rolnik Jakób Plewka z Jesionny-Parcel na 5 lat ciężkiego więzienia,

3. rolnik August Wendland z Dombrowki-Dolnej na 1 rok ciężkiego więzienia,

ponieważ nie oddali posiadanej przez nich broni palnej;

4. dzierżawca Antoni Tymiecki z Dzierżawy za przechowywanie rosyjskich żołnierzy na 2 miesiące więzienia,

5. Diedzic von Opehn-Bronikowski z Łęki na 4 miesiące twierdzy i 6,000 marek grzywny, ponieważ osmielił się wojsku niemieckiemu wyrządzić szkodę.

Łęczycy dnia 25 sierpnia 1915 r.

podp. Schoene, major, podp. Bumke, Komendant Etapowy Radca sądu wojennego

## Kalendarzyk.

DZIŚ: Zacharjasza Pr.  
JUTRO: † Wig. Jana M.

Wschód słońca o godz. 5 m. 19.  
Zachód „ 6 „ 37.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIA Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1—ej—1—ej.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### W niewoli niemieckiej.

W obozie dla jeńców w Krossen znajdują się m. in. następujący:

Wojciech Sarnowski, — Warszawa — szereg. 99 pułku piechoty; Lejzer Sienziwski—Zduńska-Wola—szeregowiec 119 pułku piechoty; Edward Schüller, —Łódź—podoficer 6 pułku piechoty; Józef Basko, wieś Wol. Gwina gubernia piotrkowska—szereg. 21 pułku piechoty; Fajw. Mord. Bojarin—Wilno — szeregowiec 19 syberyj. pułku strzelców; Aleks. Fomier. Bałusz,—Grodno — 3 bat. sap., starszy podoficer.

### Delegacja warszawska.

(a) Do Łodzi przybyła z Warszawy delegacja z warszawskiego komitetu obywatelskiego.

Warszawiaczy przybyli do Łodzi w celu zapoznania się z miejscowymi urzędzeniami gospodarki miejskiej, organizacją zarządu miejskiego, magistratu i jego poszczególnych oddziałów i Raj., a to w celu wzorowania się przy powstających tego rodzaju urzędzeniach w Warszawie.

W gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia”: lekcje rozpoczęły się dnia 6-go b. m. Egzaminy trwały od 26-go sierpnia do 3 września. Kandydatów (przeważnie uczniów szkół rządowych) przystąpiło do egzaminów 190, z liczby tej przyjęto 169. Ilość uczniów w klasach przedstawia się, jak następuje: kl. A (38 ucz.), —B (32), —I (55), —II (50), —III (48), —IV (42), —V (35), —VI (16), VII— (16) i VIII (11), —razem 342 uczniów, z czego 43 żydów (12,5%).

Dowiadujemy się, że podania napływają w dalszym ciągu i że dla 2-jej grupy kandydatów odbędzie się egzamin za 10

dni. Kandydaci będą przyjmowani tylko do klas A i B (wstępnych) oraz do klas wyższych.

### Z Tow. „Arfa”.

(l) Na sobotniej uroczystości otwarcia lokalu Tow. „Arfa” (Wólczajska 28) wzięło udział 700 osób, pomogłymi którymi były reprezentowane prawie wszystkie miejscowe związki zawodowe i kulturalne.

Mowę wstępną wygłosił p. Zelmannowicz; w imieniu robotników polskich miała mowę polską p. J. Również i wieczór familiijny miał bardzo udany przebieg.

### Z Tow. „Oświata ludowa”.

(h) W ubiegłą sobotę w lokalu Tow. „Oświata ludowa”, Widzewska 99, odbyło się posiedzenie członków zarządu Tow.

Postanowiono zwołać na następną niedzielę, t. j. 12 b. m. delegatów wszystkich towarzystw oświatowych i kulturalnych oraz związków zawodowych w sprawie koncentrowania wszystkich towarzystw oświatowych i opracowania systemu nauki.

Postanowiono, by kursy były prowadzone w czterech językach: niemieckim, polskim, żydowskim i hebrajskim, oraz wykladać arytmetykę.

Egzaminy rozpoczną się 13 b. m. w lokalu Tow.

Organizacyjne zebranie w celu otwarcia nowej szkoły ludowej.

(h) Wczoraj w lokalu Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Wólczajska 21) odbyło się organizacyjne zebranie w celu otwarcia nowej szkoły ludowej.

Zagaił zebranie adw. Andres, który zaznaczył cel zebrania. Przewodniczył p. H. Poznański, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Tymańskiego i Andresa.

Pióro trzymał p. Sz. Rawin. P. Rawin odczytał sprawozdanie z działalności komisji organizacyjnej.

Następnie dyrektor szkoły głuchoniemych p. Lichtensztejn zaznaczył historję utworzenia szkół ludowych w różnych krajach do czasu obecnego, przy czem kładł nacisk, iż lekcje w szkołach ludowych odbywają się w języku ludowym.

Odczytano projekt ustawy, z którego widać, iż szkoła ma na celu otwarcie szkoły ludowej oraz utworzenia biura statystycznego co do danych rozwinięcia się szkolnictwa we wszystkich szkołach ludowych w różnych krajach i w jakich językach wykładane są lekcje.

### Łódzkie listy.

(a) Jak nam komunikuje urzędnik byłej rosyjskiej poczty w Łodzi, który w tych dniach powrócił z Warszawy, na krótko przed opuszczeniem tego miasta przez Rosjan, nagromadziły się na tamtejszej poczcie miejscowej tak wielkie ilości listów i posyłek do Łodzi i okolicy, iż przy wywożeniu z powrotem w głąb Rosji naładowano nimi 80 wagonów.

Komitet wsparć dla podupadłych kupców przy Żyd. Tow. Dobroczyńności (Zachodnia 20).

(h) Wojażu ubiegłego miesiąca komitet wsparć dla podupadłych kupców wydał 8000 rb.

Dziś oraz jutro dokonywane będą wypłaty zmiatn czwartku i piątku.

Wypłata ta wynosi z górą 2000 rb.

### Tania i bezpłatna kuchnia.

(h) Przy Żyd. Tow. Dobroczyńności wydała w miesiącu sierpniu 44014 obiadów po 1 kop., 426 obiadów bezpłatnych, ogółem 44439 obiadów.

Otwarcie taniej kuchni przy Stow. handlowców Polskich. Nawrot 13.

Zorganizowana przy Stowarzyszeniu tania kuchnia dla członków została otwarta w niedzielę dnia 5 września r. b. o godz. 1 w poł.

Licznie zebranych uczestników powitał w serdecznych słowach prezes zarządu, p. Chwalbiński, zaznaczając, że pomimo trudnych warunków Stowarzyszenie, dzięki swojej żywotności, stale się rozwija i to nie tylko pod względem ilości zjedanych członków, ale i przez zapewnianie im coraz to większych korzyści materialnych; przykładem tego w ostatnim czasie jest ożywiony ruch składnicy spożywczej i otwarta obecnie tania kuchnia. Podobne dowody energicznej działalności ze strony Stowarzyszenia powinny zachęcać handlowców polskich, szczególnie w tych ciężkich czasach, do zrzeszania się w myśl prawdy, że w jedności siła. Po wysłuchaniu serdecznego przemówienia preessa, zajęto miejsca przy stołach przybranych kwiatami. Nastrój panował koleżeński. Chór drużyny śpiewającej z kierownikiem swym p. Emilem Potygo na czele przyjemnie chwile zebranych.

Liczba korzystających z obiadów członków zapowiada, że tania kuchnia rozwina

wkrótce najbardziej ożywioną działalność z korzyścią dla Stowarzyszenia, uczestnicy jednak powinni zamawiać obiady najpóźniej na jeden dzień przedtem, a to w celu ustalenia ilości porcji.

**Ze Stowarzyszenia handlowców Polskich (Nawrot 13).**

Na sobotnim posiedzeniu zarządu wysłuchano sprawozdania kierownika kursów handlowych, p. Cez. Borysławskiego, że wobec licznych zapisów powstał zamiar utworzenia na niektóre przedmioty—równoległych wykładów dla drugiej grupy słuchaczy; dotyczy to przedewszystkiem buchalterji. Zarząd Stowarzyszenia, mając na względzie zainteresowanie się wśród stowarzyszonych programem tegorocznych kursów i wobec ujawnionej inicjatywy ze strony pewnej liczby członków,—uznał za konieczne przyjść z pomocą słuchaczom z pośrednictwem stowarzyszonych i przyznać im znaczne ustępstwo w opłacie wykładów.

Lekcje stosownie do zawiadomienia rozpoczną się 10 września r. b., do tego też terminu przyjmowane będą jeszcze zapisy na dalsze grupy. Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie z koncertu symfonicznego, jaki Stowarzyszenie urządziło w dniu 19 sierpnia r. b. w parku Staszycy na rzecz Kasy Zpomóg i Wsparć. Osiągnięto ze sprzedaży biletów i programów 337 rb. 48 kop., wydatkowano 171 rb. 80 kop., czysty zysk wynoszący 165 rb. 68 kop. przelano na rzecz wspomnianej Kasy.

Zarząd wyraził podziękowanie Komitetowi za gorliwe zajęcie się urządzeniem koncertu.

**Z klubu rzemieślniczego. Zawadzka 5.**

(h) Zarząd klubu rzemieślniczego zwrócił się do Magistratu z memorjałem, w którym zaznaczono, iż klub rzemieślniczy jest jedynym reprezentantem rzemieślników m. Łodzi i wskazując w jakim stanie materialnym znajdują się rzemieślnicy, prosi przede o ile znajdują się jakieś roboty publiczne, aby przekazać je klubowi dla swych członków.

Jednocześnie Zarząd zwrócił się do Sekcji zaprowiantowania miasta przy Magistracie, aby mógł otrzymać produkty dla swych członków po cenie dawniejszej. Zarząd otrzymał przychylną odpowiedź i w tych dniach już sekcja żywnościowa przy klubie przystąpić ma do sprzedaży członkom produktów.

**Z załobnej karty.**

W dniu wczorajszym zmarł po powrocie z Warszawy, ssanowany i powszechnie lubiany adwokat p. Michał Horowicz, małej szanej literatki p. Reginy Horowicz.

**Na gwiazdkę dla biednych.**

(a) Sekcja zbierania ofiar przy Komitecie obywatelskim niesienia pomocy biednym wobec swego rozwiązania postanowiła posiadane fundusze w ilości szgorą 4 tysięcy rubli sdeponować w kasie pożyczkowej i na święta Bożego Narodzenia urządzić na gwiazdkę dla biednych „Kęs chleba”.

**Nowa koopertywa.**

W mieście naszym organizuje się nowa koopertywa spożywcza, zakładana przez grono miejscowych Niemców.

Środków materialnych dostarczyli najmniejsi organizatorzy. Koopertywa będzie mieć na celu zadanie zaopatrywania ludności robotniczej w tanie środki żywności i pierwszej potrzeby.

Wpisowe od członków pobierane będą w nieznacznej wysokości.

**Kartofle taniej.**

(h) Jak się dowiadujemy od obywateli ziemskich, z powodu częstych deszczy zachodzi obawa, że kartofle mogą uleść zgnicu.

W wielu okolicach dokonywa się po-

śpiesznego kopania, stąd duży, dowóz kartofli na targi miejscowe i niższe cen.

Zaproponowano ostatnio między związkowej sekcji zaprowiantowania kupno transportu kartofli po 3 rb. korzec wagonami.

**Handel wymienny.**

(h) W ostatnich czasach wiele osób rozpoczęło praktykowanie niezmiernie ciekawego handlu. Osoby te zakupują w miastach towary tokiowe, drobną galanterję, nawet artykuły apteczne pierwszej potrzeby i wędrują z tem wszystkiem od wsi do wsi. Włóscianie chętnie za nabyte tą drogą towary płacą środkami żywnościowymi w naturze nabiałem, jajkami, kartoflami drobnymi i t. p.

**Tanie produkty z Holandji.**

(a) Komitet, zajmujący się sprawowaniem tanich artykułów pierwszej potrzeby z Holandji, obecnie sprowadził transport mydła oliwnego do prania. Mydło to sprzedaje się w składzie przy ul. Piotrkowskiej nr. 36 (podwórce, na lewo). Oprócz tego w najbliższych dniach nadejdą transporty ryżu i masła kokosowego oraz kawy.

**Za prowadzenie handlu bez patentu.**

(1) Kupcy miejscowi M. Borowiecki i A. Wejszka skazani zostali po 50 marek grzyzny za prowadzenie handlu bez patentu.

**Za niezachowanie przepisów.**

(1) W ubiegłą niedzielę sporządzono dużo protokółów w interesach i sklepach przy ul. Zgierskiej, Nowomiejskiej i Starym Rynku za prowadzenie handlu po godzinie 10-jej rano.

**Kontrola wag i miar.**

(1) Na placu Ginsberga (róg Łągiwnickiej i Drzezińskiej) kontrolerzy przeprowadzili wczoraj kontrolę wag i miar; skonfiskowano u wielu handlarzy nieostemplowane miary i wagi.

**Książki meldunkowe osób wyznania mojżeszowego.**

(h) W ubiegły piątek p. Stanisław Jarociński oraz adw. Fogiel (obaj członkowie gminy żydowskiej) zwrócili się do urzędnika starego Magistratu p. Turkowskiego, który prowadzi księgi meldunkowe, oraz akty wszelkiego rodzaju żyd., by od tego dnia księgi zamiast w języku rosyjskim prowadził nadal w polskim.

Jednocześnie oznajmili oni, że księgi kasowe również winny być prowadzone w języku polskim i pieniądze odeślane do nowego Magistratu.

Ksiąg kasowych dotychczas nie było.

**Z Łódzkiego Koła dramatycznego.**

(h) W miesiącu sierpniu zarząd odbył 5 posiedzeń, na których postanowił zbierać się dwa razy tygodniowo oraz ustalił godziny kancelaryjne w dnie powszednie od 4 do 5 po poł.

Nadto 1) wybrał na skarbnika p. Horowicza, radcę finansowego p. Nirsztęjną, gospodarza inż. Goldberga i zaprosił na sekretarza i bibliotekarza p. Zylbersztajna;

2) uregulował sprawy dawnego zarządu, a) odebrał rachunki, b) spisał inwentarz Koła, c) ustalił składkę członkowską na minimum 25 kop. miesięcznie, którą już ściągać zaczął w sierpniu;

3) wybrał na najbliższy spektakl 3-aktową sztukę Piotra Chojnowskiego p. t. „Ruchome Piaski”;

4) uchwalili urządzić stale raz miesięcznie wieczorki o charakterze kabaletowo-literackim dla członków Koła;

5) dla kierownictwa literackiego udało się pozyskać literata miejscowego p. Mieczysława Hertza.

**Święta żydowskie**

(h) W dniu 9 i 10 b. m. żydzi święcić będą Nowy Rok 5676 (Rosz-Haszana) od stworzenia świata.

W święta te sklepy żydowskie będą zamknięte.

**Fatalny skok.**

(1) Wczoraj, gdy tramwaj Nr. 2 był na ulicy Dzielnej w pełnym biegu, 40-letni Mojsze Perlberg, chcąc wyskoczyć, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę. Zawezwany doktor udzielił mu pomocy.

**Sfaższowane nocene przepustki.**

(1) W ubiegły czwartek, o godz. pół do 2-jej w nocy na ulicy Nowomiejskiej aresztowano osobę ze sfaższowaną przepustką. Osobę tę odstawiono do 5 uczastku polioji.

**Aresztowanie „urzędnika kolejowego”.**

(1) W ubiegły czwartek o godz. 12 i pół w nocy stróż nocni zauważyli na ul. Nowomiejskiej nr. 20 osobnika w ubraniu „rosyjskiego urzędnika kolejowego, majstrującego przy kłodce.

Stróże podeszli do „urzędnika” i zapytali o legitymację.

Nie mając legitymacji „urzędnik” stał opór, obrażając stróżów.

Dopiero przy pomocy policjantów IV cyrkuł udało się odstawić „urzędnika do V cyrkułu policyjnego.

**Teatr i muzyka.**

**Z niedzieli.**

Wczorajsza niedziela zaznaczyła się przedewszystkiem nadzwyczajną frekwencją publiczności na obydwóch przedstawieniach „Kościuszki pod Raclawicami”.

Teatr Polski na drugim z rzędu przedstawieniu już na pół godziny przed rozpoczęciem spektaklu zmuszony był zamknąć okienko kasowe.

Wobec takiego powodzenia, dyrekcja zamierza przez czas dłuższy zatrzymać ten piękny utwór Anczyca na afiszu, tembardziej, że po usunięciu pewnych chropowatości, jakich, niestety, nie dało się usunąć na sobotnim, pierwszym przedstawieniu, sztuka wczoraj szła bardzo gładko, zachwycając piękną i staranną wystawą i doskonale granymi pojedynczymi epizodami, jak np. końcowa scena drugiego aktu (w Kozubowie), pięknym ugrupowaniem żywego obrazu po bitwie pod Raclawicami i wiele innych.

Dało się zauważyć bardzo wiele osób, które już w teatrze Wielkim były na przedstawieniu „Kościuszki pod Raclawicami”, a teraz powtórnie idą do teatru Polskiego, aby poczynić osobiste porównania i jeszcze raz napawać wzrok podniosłymi scenami, w jakie szczególnie obfituje ta sztuka.

Teatr Wielki na 7-em z rzędu przedstawieniu również był wypełniony publicznością po brzegi. Pewne luki, jakie powstały przez usunięcie się kilku osób z zespołu, udało się szczęśliwie dyrektorowi Szarkowskiemu wypełnić nowymi siłami, tak, że poziom artystyczny wykonania „Kościuszki pod Raclawicami” nic na tem nie ucierpiał.

W „Majsterhauzie” na benefisie p. Mirskiej i p. Miłosa również zebrało się dużo publiczności, która się świetnie bawiła, żegnając na pewien czas benefisantów i sezon letni w ogrodzie majstrów tkackich.

Łaskawe nieba po południu powstrzymały swoje upusty, więc na ulicach, w ogrodach i na podmiejskich spacerach pełno było łodzian i nadobnych łodzianek, żądnych świeżych wrażeń.

Każdy odczuwał, że spieszyć się należy, bo dżdżysta jesień chyżym krokiem się do nas zbliża...

J. Gr.

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna i Zakład freblowski z ogrodem.  
**Marji Wesołek**  
ul. Piotrkowska № 84.

**Benefis S. Szoslanda.**  
„Car Paweł I-szy”.

**Teatr Wielki** (Konstantynowska 16)  
W nadchodzącą środę, dnia 8 b. m. o godz. 6 po poł. artyści Zjednoczeni odgrają w Teatrze Wielkim znakomity dramat historyczny Mereżkowskiego „Car Paweł I” w tłumaczeniu i inscenizacji Rocha Pekieńskiego.

Sztuka ta wypełni wieczór benefisywanego i utalentowanego artysty Stefana Szoslanda.

W roku 1897, po ukończeniu szkoły dramatycznej w Warszawie, artysta karierę swoją rozpoczął występami w głośnej wówczas dyrekcji Myszkowskiego w Kuliszu. Występował potem kolejno we Lwowie, i Warszawskich teatrach letnich, gdzie sumienną pracą i prawdziwym talentem zyskał sobie zupełne uznanie prasy i publiczności.

Od 2 lat występuje p. Szosland w Łodzi, gdzie w rolach Pałkina (Berek Josesewicz), Brukwy (Przywódzca) i Kościuszki (Raclawice) raz jeszcze stwierdził, że jest aktorem wysokiej miary i inteligencji.

Pan Szosland zapisał się ostatnio w pamięci Łodzian znakomitą kreacją Kościuszki, w której stale zbiera zasłużone sukcesy w teatrze Wielkim.

Mamy wszelkie dane sądzić, że i kreacja Cara Pawła I, będzie należała do najwybitniejszych w repertuarze pana Szoslanda.

Niewątpliwie w dniu jego benefisu wdzięczna publiczność wypełni teatr Wielki po same brzegi.

Ponieważ „Car Paweł” grany będzie ograniczoną ilość razy, więc radzimy spieszniej zaopatrzyć się w bilety na środę, bowiem zainteresowanie w mieście tym potężnym dramatem, jest tak wielkie, że prawdopodobnie zabraknie miejsc w Teatrze Wielkim.

Bilety już zamawiać można w cukierni Roszkowskiego, a w dniu przedstawienia od 10-jej rano w kasie teatru Wielkiego.

**2 kl Szkoła koedukacyjna**  
Szkoła freblowska,  
Wyższe kursy pedag. freblowskie  
**Marji Zarzyckiej**  
przeniesione zostały na ul. Mikołajewską № 31.  
Lokal obszerny, słoneczny z ogrodem. Zapisy uczniów i uczenie przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—12 i od 2—4 p. p.

**Suche drzewo**  
hurtowo i detalicznie do nabycia po cenie przystępnej.  
Lipowa 71.

**Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu.**  
Zbieramy bezpłatnie podpisy na  
**Trzecią 5% pożyczkę wojenną Państwa Niemieckiego**  
po kursie 99% i przy wniesieniu do państwowej księgi długów po kursie 98,80.  
Na życzenie gotowi jesteśmy, przy odpowiedniej zaliczce na podpisanie u nas oblięły zaliczyć resztę po stopie kasy pożyczki 5 1/4%. Dowody obliętych u nas podpisanych przyjmujemy do należytego przechowania w skarbach naszej centrali w Poznaniu.  
Łódź, 6 Września 1915 r.  
**Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu**  
filja w Łodzi.

Otworzyliśmy w Łodzi filję pod firmą  
**Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu, filja w Łodzi**  
w Łodzi, ul. Pasaż-Mejera No 8.  
Zadaniem filji jest uregulowanie ruchu pieniężnego na obszarze Polski po lewej stronie Wisły i ułatwienie wzajemnych wypłat między tym obszarem a Niemcami.  
Mamy honor podać to do publicznej wiadomości i prosimy o korzystanie z naszych instytucji w jak najszerszym zakresie.  
Poznań, 6 Września 1915 r.  
**Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu.**

# ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 1-go sierpnia 1915.

Czas od godz. 600 wieczór do godz. 559 z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

## 1) Łódź (dworzec kaliski) — Łowicz (dw. półn.) — Aleksandrów.

Łódź	odchodzi	1203	723	483	1123
Zgierz	przych.	1221	741		1141
"	odchodzi	1226	746		1146
Stryków	"	101	821		1221
Głowno	"	120	840		1240
Łowicz (dw. poł.)	"	219	989		139
" (dw. półn.)	przych.	223	945	612	143
"	odchodzi	238	955	614	153
Kutno	przych.	427	1121	726	357
"	odchodzi	444	1123	731	401
Włocławek	przych.	712	103	857	632
"	odchodzi	720	101	853	650
Aleksandrów	przych.	853	207	957	816
"	odchodzi	1053	252	1052	922
Toruń	przych.	1180	336	1120	1036
Bydgoszcz	"	1235	627	1235	1244
Poznań	"	151	1124	151	245 312
Berlin, Fridrichstr.	"	603	1207	603 615	727 713
Królewiec	"	615	1159	1059	657
Wystruć	"	1042	921	1049	654

## Aleksandrów — Łowicz półn. — Łódź. (dworzec kaliski).

Wystruć	711	przych.	620	620	711
Królewiec	651	odch.	544	544	621
Berlin, Fridrichstr.	1103 1131	"	225 253	1103 1131	942 912
Poznań	556	"	703 740	313	201
Bydgoszcz	915	"	840 823	452	303
Toruń	103	"	1203	603	433
Aleksandrów	143	"	1231	649	519
"	223	odch.	126	717	623
Włocławek	332	przych.	234	845	734
"	333	odch.	239	846	739
Kutno	510	przych.	512	1013	1032
"	515	odch.	519	1013	1033
Łowicz (dw. półn.)	640	przych.	716	1130	1233
"	649	odch.	729	1132	1243
" (dw. połud.)	653	"	733		1253
Głowno	800	"	840		200
Stryków	822	"	902		222
Zgierz	559	przych.	939		259
"	903	odch.	943		303
Łódź	921	przych.	1001	1 17	321

## 2) Łódź (dw. kaliski) --- Skalmierzyce

Łódź	odchodzi	730	125	935
Pabjanice	przych.	800	152	1005
"	odchodzi	801	153	1006
Łask	przych.		219	1044
"	odchodzi		220	1043
Zduńska Wola		845	242	1109
Sieradz	przych.	917	317	1151
"	odchodzi	918	321	1201
Opatówek	przych.	1020	444	124
"	odchodzi	1021	445	125
Kalisz	przych.	1049	524	204
"	odchodzi	604	1104	604 224
Skalmierzyce	przych.	621	1121	61 241
"	odchodzi	651	1151	651 311
Ostrowo	przych.	723	1223	723 343
Poznań	przych.	143	259	1059 639
Berlin, Fridr.	odchodzi	727	727	603 251
Wrocław H.	przych.	552	1057	910

## Skalmierzyce — Łódź (Dw. kaliski).

Wrocław H.	odchodzi	821			1245
Berlin, Fridr.	przych.	225	1106	353	942
Poznań	odchodzi	759	317	1013	203
Ostrowo	odchodzi	1151	711	151	511
Skalmierzyce	przych.	1229	749	229	549
"	odchodzi	1233	819	239	619
Kalisz	przych.	116	833	316	636
"	odchodzi	126	846		646
Opatówek	przych.	203	923		713
"	odchodzi	206	926		714
Sieradz	przych.	323	1043		817
"	odchodzi	353	1073		813
Zduńska Wola	przych.	422	1142		854
Łask	odchodzi	443	1203		
Pabjanice	przych.	520	1240		941
"	odchodzi	524	1244		942
Łódź	przych.	554	114		1012

## 3) Łódź (dw. warsz.) - Koluszki - Piotrków - Sosnow. w

Łódź (dw. k.)	od.	609		129	
Łódź (dw. war.)	prz.	1009	652	1114	514
"	od.			1127	
Koluszki	prz.	1053	737	1211	251 1211 611
"	od.	1058	742	1224	
Piotrków	od.	1200	844	135	155
"	prz.	1203	847	140	140
Nowo-Radomsk	prz.	114	958	300	300
"	od.	115	959	305	305
Częstochowa M.	prz.	226	1110	427	427
"	od.	231	1115	437	437
Myszków	prz.			533	533
Ząbkowice	"	415	1256	642	642
Dąbrowa	"	430		702	702
Będzin	"	442	116	716	716
Sosnowiec w. w.	prz.	452	127	727	727
"	od.	517	147	737	757
Katowice	prz.	533	205	753	816
Wrocław	prz.	1133	552	1153	1122
Berlin, Fridr.	prz.	752	538 415	538	442

## Sosnowiec w. - Piotrków - Koluszki - Łódź (dw. war.)

Berlin, Fridr.	od.	435	1140	1140	829
Wrocław	od.	1220	531	843	203
Katowice	prz.	741	1121	201	627
Sosnowiec w. w.	prz.	753	1133	213	633
"	od.	803	1203	223	643
Będzin	"	819	1213	240	700
Dąbrowa	"	832	1231	255	
Ząbkowice	"	849	1243	316	723
Myszków	prz.	950	236	422	
Częstochowa m.	prz.	1015		522	902
"	od.	1042	241	522	907
Nowo-Radomsk	prz.	1215	350	655	1015
"	od.	1220	351	700	1017
Piotrków	prz.	139	502	819	1123
"	od.	144	505	824	1131
Koluszki	prz.	255	606	935	1232
"	od.	313	611	933	1232
Widzew	prz.	359	819	909	1039
Łódź (dw. kal.)	od.			916	
Łódź (dw. war.)	prz.	411	831 655	1051	126

## 4) Herby Prus. --- Częstoch. M. --- Kielce

926		1216	526	926	odch.	Herby pruskie	przych.	603		1043	434	1243
943		1223	543	943	"	Ostrowo przy ros. Herb.	odch.	545		1025	425	1225
1018		1233	613	1018	przych.	Częstochowa Miasto	"	500		940	340	1140
1000			700		odch.	Częstochowa Miasto	przych.	419			216	
1147			747		odch.	Olsztyn	odch.	342			143	
1217			817		"	Złoty Potok	"	301			122	
1255			855		"	Koniecpol	"	217			1252	
206			1013		przych.	Włoszczowa	"	1243			1135	
441			1241			Kielce		1014			854	

## Kielce --- Częstoch. M. --- Herby Prus.

926		1216	526	926	odch.	Herby pruskie	przych.	603		1043	434	1243
943		1223	543	943	"	Ostrowo przy ros. Herb.	odch.	545		1025	425	1225
1018		1233	613	1018	przych.	Częstochowa Miasto	"	500		940	340	1140
1000			700		odch.	Częstochowa Miasto	przych.	419			216	
1147			747		odch.	Olsztyn	odch.	342			143	
1217			817		"	Złoty Potok	"	301			122	
1255			855		"	Koniecpol	"	217			1252	
206			1013		przych.	Włoszczowa	"	1243			1135	
441			1241			Kielce		1014			854	

## 5) Koluszki - Skarżysko.

103	823	103	343	1023	odchodzi	Koluszki	przychodzi	922	722	1202	642	1202
203	923	209	449	1123	przych.	Tomaszów	odchodzi	807	611	1051	531	1051
	150		910			Skarżysko		352		632		

## 6) Koluszki - Warszawa.

100	800	300	620	1000	od.	Koluszki	prz.	719	1039	239	839	1159
113	813	313	633	1013	"	Rogów	"	700	1020	220	751	1140
213	913	413	733	1113	"	Skierniewice	"	601	921	121	653	1041
533	933	413			"	Skierniewice	"			1253	433	1043
613	1013	459			"	Zyrardów	"			1214	414	934
649	1049	529			"	Grodzisk	"			1140	340	930
714	1114	554			"	Pruszków	"			1115	315	835
742	1142	622			"	Warszawa	"			1043	243	803

## 7) Łowicz (dw. półn.) - Skierniewice.

122	802	1140			od.	Łowicz półn.	prz.	111	945	604
203	841	1200			od.	Nieborów	od.	124	923	545
223	906	1219			prz.	Skierniewice	od.	1203	903	524

7.12	11.00	od. Warszawa prz.	5.27	6.12
1.52	6.31	prz. Katowice od.	10.42	10.45
5.03		od. Warszawa prz.	11.42	
12.22		prz. Aleksandrów prz.	7.10	
6.06		prz. Berlin od.	11.31	

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Południowa № 2.  
 róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59.  
 Syphilis, choroby skórne, włosów,  
 (kosmetyka lekarska), weneryczna,  
 moczopłciowe i niemocy płciowej.  
 Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „503” — 914 (wśródzłotnia).  
 Leczenie elektrycznością, elektroizolizacją  
 (usuwanie szpecających włosów) chorób  
 włosów i skóry przy pomocy  
 sztucznego słońca Wysokogórskiego  
 (quarzlampa) oświetlenie kąpieli (u-  
 retroskopia). Przyjmuje od 8-1 r.  
 od 4-9. Panie od 5-8 p.p.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Powrócił**  
**Dr. Rosenblatt**  
 spec. chorób uszu, nosa i gardła.  
 Piotrkowska 33.

**Lekarz — Dentysta**  
**J. Haberfeld**  
 powrócił  
 ul. Andrzeja No 2.

**Pierwsza**  
**+ chrześcijańska lecznica +**  
 chorób zębów i jamy ustnej.  
 teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.  
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb  
 Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

### OGŁOSZENIA DROBNE:

- A. Kuszerka przyjmuje chore, udziela porad blednym ustępowo. Dyskrecja. Piotrkowska 225-25. 463
- A. Kupuje kwity wszystkich lombardów i maszyny do szycia. Brzezińska 10 mieszkanie 9.
- C. Chłopiec do usług potrzebny Andrzejka No 23 Apteka.
- D. Dominium Luemierz ogłosza niniejszym, że kwity na drzewo z datą przed 13 Listopada 1914 r. zostały skradzione i takowe w czymkolwiek posiadaniu się znajdują; nie mają żadnego znaczenia. 725
- D. Damski krawiec z powodu kryzysu szyje eleganckie kostiumy od 10 mkr. palta od 8 mkr, suknie od 2 Marek. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17 lewa oficyna parter. Nadeszły świetle żurnale.
- K. Kartofle amerykańskie i białe do sprzedania w majątku Nagawki bliższych informacji udzieli stróż domu Nowy Rynek 3. 711
- L. Ławki używane szkolne sprzedam. Mikołajewska 35 m. 11. 717
- L. Łózki żelazne, materace, umywalnie, naczynek kuchenne najtaniej u Chodkowskiego i Lenka, Mikołajewska 25.
- O. Obiady smaczne obite po 41 kop. tamta pokój do wynajęcia duży, każdy może być wspólny Skwerowa 15 m. 5.
- O. Odciski wytopia na zawsze amerykańska masła „Corricide de Keene”. Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przedstawiciel H. Neuman, Widzewska 85. 463
- P. Potrzebna koszularka i drobniadżarka Średnia 25 Sobociński.
- P. Płomina, ceny najniższe strojenie, przewóz, reparacja, zamiana Chodkowskiego, Mikołajewska 25.
- S. Szkoła 4. klasowa żeńska 2 klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla treblanek K. Weigelta ulica Nawrot 12. 636
- S. Student polski zagran. udziela lekcji, lub też poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod Student. 727
- S. Stróż potrzebny obeznany z motorem elektrycznym Zgłosić się do gospodarza rano 8 — 9 Benezyka 41.
- S. Sztuczne zęby, biżuterja, zegarki, kupuję. Dzielna 25 m. 22 m. od 2-5-aj. 636
- S. Służąca potrzebna na parę godzin dziennie. Zgłaszać się: Długa 113-23 przed południem. 729
- T. Tomaszewska literackie, handlowe, techniczne i t. p. z różnych języków od niemieckiego i odwrotnie wykonywam poprawnie i tanio. Udzielałam też lekcji. K. óska 9, m. 14.
- W. Wypredaz z powodu zupełnej likwidacji mebli drewnianych i żelaznych, wanien, łóżek, wózków dziecięcych Piotrkowska 116 I piętro. Magazyn mebli Władysława Romiszewskiego. 710
- Z. Znajdziono portmonetkę z kluczykiem i do o. d. brania w A. m. „Gazety Łódzkie

Rozpowszechnianie dozwolone przez niemiecką władzę cenzurainą.

**O przeniesienie rezydencji carskiej.**

BUDAPESZT, 1 września.

„Az Est“ donosi pośrednio z Petersburga:

W gmachu petersburskiego generalnego sztabu odbyła się wielka konferencja, w której wzięli udział generał Ruzskij, generalissimus Mikołaj Mikołajewicz, generałowie Frołow i Januszkiewicz, mistrz dworu baron Frederiks i komendant wojskowy Moskwy, książę Jussupow. Obecność ks. Jussupowa oraz ministra dworu przemawia za tem, że narada toczyła się około kwestji przesiedlenia dworu carskiego do Moskwy.

Jak podają ze strony dobrze poinformowanej, wręczył bar. Frederiks bezpośrednio po upadku Kowna carowi memoriał, w którym proponował carowi przeniesienie się do Moskwy. Aby jednak przesiedlenie nie wywołało poruszenia wśród rosyjskiego ludu, miało się upozorować je pielgrzymką do popiołów św. Serafima w Kijowie i Saratowie. Pielgrzymka ta wywołałaby w każdym razie dobre wrażenie u ludu. Od generała bar. Grabbego dowiedział się wielki książę o tym memoriale i tak on, jak i generał Ruzskij, któremu powierzono obronę Petersburga, stanowczo oparli się temu projektowi. Wtedy też wiele poczęto mówić o nastąpić mającej zmianie w ministerstwie dworu. Wielki książę zaproponował zastąpienie barona Frederiksa generał-adjutantem jego, generałem Maksimowiczem, który objął pełną odpowiedzialność za to, że car spokojnie pozostaje w Petersburgu.

Gdy następnie padł Brześć Litewski, powołał car do siebie prezydenta Dumy Rodziankę, z którym konferował dwie godziny i przy tej sposobności poruszył też kwestję przesiedlenia się do Moskwy.

Rodzianko zaproponował na razie odesłanie tylko archiwów państwowych i zbiorów sztuki cesarskich, przesiedlenie się dworu carskiego jednak, ze względu na nastroj w Dumie oraz na wzrastającą nerwowość u ludu, uznał za wprost niebezpieczne. Dla całkowitego uspokojenia cara użyły sfery dworskie podstępnie, przedstawiając carowi bitwę morską w zatoce ryckiej jako wielkie zwycięstwo, które całkowicie już zapewniło bezpieczeństwo Petersburgowi.

Minister marynarki Grigorowicz, którego car zezwalał na posłuchanie, potwierdził wiadomość o zwycięstwie rosyjskiej floty bałtyckiej. Car jednak dowiedział się, podobno przez ministra dworu i przez ka. Koczubeja o słotnym stanie rzeczy, poczem zarządził, aby wymienieni dygnitarze zgromadzili się celem omówienia kwestji przesiedlenia się dworu. Resultat obrad jest jeszcze nieznany, tymczasem generał Grünwald zwołał nocny następnej główne. osobistości urzędu marszałkowskiego na konferencję, w której brał udział także szef pojazdów dworskich Koplikin.

Lekarz przyboczny cara, Botkin, odjechał już do Moskwy, dokąd powołano też drugiego lekarza nadwornego Bitniewa, który bawił dotąd na polskim teatrze wojny.

**Z prasy polskiej.**

Pisma warszawskie donoszą, że wydział oświatowy Komitetu obywatelskiego postanowił utrzymać wykład języka rosyjskiego w szkołach polskich, przeznaczając nań 3 godziny tygodniowo, począwszy od klasy 4 szkół normalnych.

Warsz. „Dz. polski“ pisze: „Mnożą się protesty przeciw wprowadzeniu języka rosyjskiego do szkół polskich w Warszawie i Królestwie. Uderzają one w wydział oświecenia, co uważamy za rzecz nader smutną. Jesteśmy zdania że ogół winien odnieść się z zaufaniem do instytucji, wyłonionej ze społeczeństwa, i na czele której stanął człowiek tak ufnosci godny, jak profesor Pomorski. Jesteśmy jednak zdania, że wydział oświecenia powinien ogółowi przedstawić motywy, które zniewoliły go do takiego zarządzenia. Nowe władze polskie muszą mieć poczucie odpowiedzialności przed społeczeństwem i lekceważyć jego opinii nie mogą, społeczeństwo natomiast musi udzielać swoim władzom kredytu moralnego, niezbędnego zwłaszcza w okresie organizacyjnym — musi otaczać je szacunkiem.“

Zarząd Główny Towarzystwa nauczycieli i nauczycielek ludowych Królestwa Polskiego złożył wydziałowi oświecenia następujące oświadczenie:

Towarzystwo nauczycieli i nauczycielek Królestwa Polskiego przed 10-u laty, przy stanie wojennym wypowiedziało wojnę szkole rosyjskiej i na zjeździe w dniu 27 listopada 1905 roku jednomyślnie uchwało zupełne usunięcie języka rosyjskiego ze szkół, jako obcego nam i narzuconego przemocą. Jednomyślnie w tem postanowieniu nauczycielstwo stwierdziło półtora tysiącem podpisów pod uchwałami, ogłoszonymi łącznie z podpisami we wszystkich ówczesnych gazetach polskich. Aresztowanie przeszło 300 nauczycieli, usunięcie reszty z posad, nie zachwiało nauczycielstwa w walce ze szkołą rosyjską o szkołę polską i z języka i z ducha. Ta uporczywa walka nauczycielstwa ludowego, prowadzona w najcięższych warunkach, daje mu prawo i tytuł obywatelski do zabierania głosu w wielkiej sprawie szkolnictwa ludowego. W dzisiejszej historycznej chwili, gdy z narodu spadają a z szkoły spadły już kajdany rosyjskie, poczuwamy się do obowiązku wystąpienia przeciw orzeczeniu wydziału oświecenia, pozwalającemu na pozostawienie zniechęconego języka rosyjskiego w szkole ludowej. Nie wchodząc do podobnego orzeczenia skłonili, oświadczamy, że jemu nie poddamy się i protest swój przeciw niemu wyrazimy czynnie, usuwając doszczętnie ze szkoły język rosyjski, jako piętno hańby stułetniej niewoli w jarmie rosyjskiem.“

Zarząd główny Tow. nauczycieli i nauczycielek ludowych Królestwa Polskiego.

Warszawa, 25 sierpnia 1915 r.

**Z ziemi polskich.**

**Wiadomości z Kijowa.**

Obecnie Kijów jest ośrodkiem, w którym skupiła się cała emigracja polska z Galicji. Wraz z przymusowo wydalonymi wychodźcami wschodnio-galicyskimi, znaleźli się wykolejeni przywódcy narodowo-demokratyczni.

Wbrew pogłoskom, organ narodowej „Słowo Polskie“, nie został wznowiony ani w Żytomierzu, ani w Kijowie. Ich artykuły zamieszcza miejscowy „Dziennik Kijowski“.

Prezydent Rutowski w dalszym ciągu przebywa w Kijowie. Otrzymał już raz pozwolenie wyjazdu za granicę przez Sztokholm z warunkiem, że nie wróci do Galicji (sic), lecz osiadzie w Szwajcarii; pozwolenie to jednak cofnięto. Później uzyskał pozwolenie na wyjazd przez Rumunię, ale w ostatniej chwili i to pozwolenie zostało cofnięte. Wobec tego przestał się starać o nie zupełnie. Tymczasem zająć się miał tą sprawą Bobrinskij i z chwilą, kiedy pozwolenie zostanie przez tego ostatniego uzyskane, Rutowski wyjedzie.

Z pomiędzy więzionych w Kijowie Polaków, których przywieziono z Galicji, jako „zakładników“, uwolniony został hr. Wodzicki za poręczeniem hr. Sobąńskiego. Hr. Potockiego nie chcą dotychczas uwolnić.

Wśród Polaków, przebywających w Kijowie, tak pochodzących z Galicji, jak i Królestwa, panuje wielka nędra.

Mniej więcej 8 sierpnia miał być w Kijowie zorganizowany pogrom Niemców, Żydów i Polaków. Ponieważ Żydów obecnie w Kijowie jest bardzo mało, Niemców również, przeto pogrom dotknąłby przede wszystkim Polaków. Miejscowym sferom polskim udało się jednak zapobiedz pogromowi.

Przy ostatnim poborze w Kijowie wybuchły rozruchy, tak, że oficerowie strzelali do żołnierzy.

W Kowlu były nagromadzone olbrzymie zapasy zboża, drzewa i t. d. Właśnie z Kijowa miała wyjechać do Kowla komisja, ażeby zarządzić wywieżenie tych zapasów, kiedy Kowel wpadł w ręce wojsk sprzymierzonych. Ewakuacji w Kijowie dotąd niema. Wywożą tylko wszystkich czerńców (mnichów) z Ławry Peczerskiej. Życie w Kijowie płynie normalnie; wszystkie teatry i inne instytucje publiczne funkcjonują jak zwykle.

Rosjanie w ostatnich czasach ufortyfikowali Winnicę, Żmerynkę i inne pobliskie punkty.

**Z Brześcia Litewskiego.**

(a) Osoby, przybyłe z Brześcia Litewskiego, komunikują nam następujące szczegóły o losach ludności cywilnej Brześcia i okolic:

Zaraz po wzięciu Warszawy, komendant twierdzy Brześcia polecił ludności cywilnej, aby opuściła miasto.

Zacęła się więc masowa wędrówka. Codziennie wyjeżdżały dziesiątki pociągów z tysiącami rodzin, które wywoziły ruchomości i towary ze sklepów.

Część ludności udała się do Wilna, lecz nie wpuszczono ich do tego miasta. Wiele rodzin przeto zatrzymało się w Nowo-Wilejsku, o jedną stację kolejową przed Wilnem. Ponieważ jednak w małym tem miasteczku nie było dostatecznej liczby mieszkań, przeto uchodźcy ustawili namioty pod miastem w polu i w nich zamieszkali.

**Z Białegostoku.**

Do Warszawy przybyło we wtorek kilkanaście osób z Białegostoku. Są to przeważnie kupcy, którzy znajdowali się dotychczas w Rosji, ale dzięki zajęciu Białegostoku przez wojska niemieckie, powrócili oni do Warszawy. Jeden z przybyłych, p. A. Dąbrowski opowiedział współpracownikowi „Hajnta“ szczegóły następujące:

Wojska niemieckie wkroczyły do Białegostoku w czwartek rano. Przy odwróceniu rosjan miasto niewiele stosunkowo ucierpiało. Ofiar w ludziach nie było.

W przeddzień odwrotu echa strzałów rozlegały się tuż pod miastem, ludność wiedziała już, że to ostatnie godziny pobytu rosjan. Władza wojskowa rosyjska wydała rozporządzenie, aby mężczyźni w wieku od 17 do 45 roku życia opuścili miasto. Rozkaz ten nie mógł być jednak wykonany, gdyż odwrót odbywał się w bardzo szybkim tempie. Większą część fabryk wywieziono; czego nie zdołano wywieźć, zniszczono.

Noc z środy na czwartek ludność spędziła bezsenność. Kanonada rozlegała się ze wszystkich stron. W nocy przystąpili rosjanie do podpalania gmachów rządowych, dworca i wysadzenia mostów. Elektrownia i wodociąg nie funkcjonowały, gdyż maszyny zostały zniszczone, miasto oświetlone było luną pożarów. Ewakuacja trwała noc całą.

Po godzinie 7 rano rozpoczął się rabunek przy ul. Lipowej, nagle ukazał się pierwszy podjazd niemiecki, który rzucił się na rabujących kozaków, z których dwóch zabito i jednego raniono.

Milicja zorganizowana w środę wieczorem objęła pieczę nad miastem. W skład wchodzi polacy i żydzi. Komisarzem milicji jest ksiądz miejscowy.

W mieście panuje zupełny spokój. Brak jednak narazie żywności. Funta mięsa kosztuje 50 kop., cukru nie można nawet dostać (po 1 rb. 20 kop. za funt. Uzuwać również daje się brak tytoniu. W ciągu kilku dni komunikacja z innymi miasteczkami zostanie utratwiona, w ten sposób otrzyma miasto dowóz produktów.

Władze niemieckie wydały w języku polskim, niemieckim i żydowskim obwieszczenia, dotyczące dowozu żywności.

Z Białegostoku wyjechali kupcy za zezwoleniem komendanta bez przepustek, dopiero w Radzyminie otrzymali przepustki do Warszawy. Jechali na Ostrów i Łuków. Cały szereg miasteczek przedstawia obraz zniszczenia, pola podeptane.

Podróż z Białegostoku do Warszawy trwała przeszło dwie doby.

**Z Warszawy.**

**„Wielka Warszawa“.**

Unormowanie stosunku przedmieść do Warszawy jest w ścisłym związku z projektem przyłączenia ich do miasta na wzór tego, jak to uczyniono w wielkich miastach zachodnio-europejskich. Sprawa ta będzie się zajmowała specjalna komisja, do której Zarząd miejski powołał 3 swych przedstawicieli oraz delegatów przedmieść.

**Mydło i grzebień.**

Jak sprawnie działa organizacja społeczna Warszawy, świadczy przykład Towarzystwa higieny praktycznej im. Bolesława Prusa. Członkowie tego Towarzystwa obchodzą dzielnicami mieszkania ubogiej ludności i pozostawiają wszędzie kawałek mydła, grzebień i bon na bezpłatną kąpiel, ucząc w ten sposób higieny.

**Przymus szkolny w Mińsku.**

Na zebraniu przedstawicieli gminnych komitetów powiatowych w Mińsku Mazowieckim uchwalono z początkiem bieżącego roku szkolnego wprowadzić nauczanie powszechne. W tym celu należy otworzyć w całym powiecie mińsko-mazowieckim około 200 szkół początkowych. Fundusze na powiększenie liczby szkół czerpane będą z podatków miejscowych.

**Z Lublina.**

Na zebraniu nauczycielstwa szkół polskich w Lublinie, elementarnych i śred-

nich, uchwalono przystąpić do zupełnego unarodowienia tych szkół. Wyczerpujący referat w tej sprawie oraz dyskusja na ten temat wypełniły program. Uchwały powzięto następujące,

1) wszcząć starania o uruchomienie szkół miejskich, oraz prywatnych; 2) wytworzyć zarząd szkolny, który powołał ma do czynności szkolnictwa elementarnego potrzebnych inspektorów; 3) ułożyć program, któryby na naczelnem miejscu nauczania postawił język polski, literaturę, historję i geografję Polski i 4) w sprawie wykładów języka rosyjskiego uchwalono usunąć go zupełnie, razem z przedmiotami rosyjskimi.

**Częstochowa.**

**Przyłączenie gmin.**

Na podstawie § 2 ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca b. r. przyłączono następujące wsie do miasta Częstochowy:

- 1) Kule,
- 2) Wójtostwo Częstochowskie (zwane Zawodzim),
- 3) Ostatni Grosz.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

**Z Włocławka.**

(h) Do Włocławka napływa wielu uchodźców, którzy w listopadzie r. ub. wyjechali do Warszawy lub dalszych okolic kraju.

Według ostatnich danych Włocławek liczy obecnie 57,068 dusz. W dniu 16 sierpnia r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie członków nowoorganizowanego i zatwierdzonego przez obojętne władze Tow. gimnastycznego w lokalu własnym (Nowy Rynek 11). Wybory do zarządu dały rezultat następujący: p. Ludwik Dystryler — prezes, p. S. Wałkowiec — wiceprezes, p. Agrest — skarbnik, i pp. Gutowski i Zausznica — gospodarze. Nowe Tow. liczy przeszło 170 członków poci objoja.

Z wybuchem wojny prace nad skanalizowaniem Włocławka zostały zawieszane. Obecnie burmistrz miasta pan Kreutz poczynił u odpowiedzialnych władz starania i robotę nad kanalizacją wznowiono. Pracy podjęła się firma Holcmana pod kierownictwem inż. p. Hage.

**Z Lubrańca (Kujawy).**

(h) We wsi Dobierzyn pod Lubrańcem d. 19 sierpnia zatruta się grzybami ośmioroletnia włościańska dziewczyna z matki Marjanny Marciszewskiej, córki jej 9-letniej Bronisławy, 8 l. Heleny i 7 letniego Czesława. Zatruci wyzionęli ducha wśród strasznych cierpień.

**Kraków.**

**Powrót profesorów.**

W tych dniach przybyli do Krakowa z Warszawy po całorocznej nieobecności prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Ignacy Chrusanowski i prof. Akademii Sztuk pięknych Leon Wyczółkowski. Obu zaskoczył sześciomiesięczny wybuch wojny za kordonem, prof. Chrusanowskiego w Warszawie, prof. Wyczółkowskiego na Litwie. Na stały pobyt do Krakowa powrócił znakomity artysta-malarz, prof. Teodor Axentowicz, który przez szereg miesięcy przebywał w Wiedniu i w Zakopanem.

**Z muzeum Narodowego w Krakowie.**

Prezydjum miasta Krakowa przy wydatnej państwowej zapomozie nabyło do galerji Muzeum Narodowego w Sukiennicach obraz Matejki „Pieśń“. Obraz ten malowany w r. 1886, zaraz opuścił kraj i znajdował się w niedostępnych zbiorach prywatnych. Zakupiony obraz należy do tych nielicznych dzieł Matejki, które nie mają wątku historycznego, ani nie są portretami. Utwór z nadzwyczajną plastyką wykonany, jest niezrównanym wyrazem polotu gorącej i natchnionej pieśni. Pod względem technicznym jest to jedno z najbardziej wykończonych dzieł o świetnym, harmonijnym kolorycie.

„Pieśń“ Matejski, wystawiona w salach Sukiennic, stała się jedną z pereł Krakowa. Będzie ona zarazem jako nabytek dokonany w czasie obecnej wojny, znamiennym objawem naszej żywotności, że w takim momencie społeczeństwo nasze nie zaniedbywa także idealnych celów.

**Ś. p. ks. biskup Kozłowski.**

W Milwaukee, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zmarł dnia 8-go sierpnia tamtejszy biskup-sufragan ks. Edward Kozłowski.

Ks. Edward Kozłowski zamianowany został biskupem-sufraganem dla archidiecezji milwauckiej dnia 13 października 1913 roku. Dnia 14 stycznia 1914 roku, ks. Kozłowski został konsekrowany w katedrze św. Jana, przy Jackson ulicy, w Milwaukee. Tegoż dnia po konsekracji mianowany został proboszczem parafji św.

Stanisława, której zwierzchnikiem pozostał aż do swej śmierci.

Biskup Edward Kozłowski urodził się w Tarnowie, w Galicji, dnia 11 listopada 1860 roku. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na uniwersytet w Wiedniu, gdzie studiował prawo. Służył także w wojsku austriackim jako jednoroczny ochotnik i dosłużył się stopnia porucznika.

W listopadzie 1885 roku przybył do Chicago.

W prowincjonalnym seminarjum duchownym w St. Francis ukończył studia teologiczne.

Zostawszy proboszczem w parafii św. Brygidy w Midland, Mich, pracował między Irlandczykami, Niemcami, Francuzami i Polakami.

Parafję św. Stanisława K., w Bay City, Mich, objął dnia 5-go stycznia 1900 roku, w czasie zaburzeń, spowodowanych przez poprzednika.

Po pewnym czasie swego pobytu w nowej parafii, potrafił do pewnego stopnia pogodzić walczące ze sobą dwa obozy i po kilku latach parafja jego wzrosła do tego stopnia, że obecnie zamiast jednej, istnieją tam trzy polskie parafje. Przyczynił się do zorganizowania dwóch innych parafji polskich w pobliskich osadach Fisherwirte i Standish. Na parafii św. Stanisława K., w Bay City, Mich pozostał aż do czasu zamianowania go biskupem-sufraganem dla archidiecezji Milwaukeeckiej.

Był on pierwszym biskupem polskim zamianowanym dla Milwaukee, a trzecim polskim biskupem zamianowanym dla Polaków-katolików zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. (Obok ks. biskupa Rhodego i Webera).

### Z powodu grzybów trujących.

Mieszkańcąc długie lata na wsi, miałem sposobność zapoznać się z różnymi gatunkami grzybów. Otóż, opierając się na osobistym doświadczeniu, przyszedłem do przekonania, że większość grzybów, a prawie wszystkie posiadające miąższ ściśle rurkowaty (mięsisty), zupełnie są nieszkodliwe, zdrowe i smaczne, z wyjątkiem grzyba szatańskiego, który z wierzchu zupełnie tak samo wygląda, jak Borowik, czyli grzyb prawdziwy, a tylko dno kapelusza, zamiast białego, jak u

prawdziwego, przyozdobione jest w prześliczny kolor purpury.

Więcej nierównie jest grzybów trujących w rodzinie blaszkowatych u spodu (grzebieniowatych). Między nimi przecież znajdują się zupełnie pewne i smaczne gatunki. Jednakże pewnikiem jest, że ludzie bardzo często trują się i umierają od grzybów jadalnych.

Jeden z moich znajomych, były nauczyciel wiejski, w początkach swego urzędowania mieszkał w Kozienickim nad Wisłą, gdzie na wale ochronnym od wylewów rzeki, rosły nieznanne mu białe grzyby, które on w ciągu kilkoletniego pobytu w tem miejscu bardzo często zbierał, gotował i jadł, gdyż były dość smaczne. Otóż zdarzyło się, że raz tych samych grzybów nazbierał wieśniak, a po przyrządzeniu i zjedzeniu ich zatrzymała się cała rodzina i paru jej członków umarło.

Nauczyciel, o którym mówiłem, miał zwyczaj grzyby te parzyć gorącą wodą i odwar odlewać, zaś lud wiejski i wszystkie niedoświadczone gospodynie ostrożność tę lekceważą i lekkomyślność swoją niejednokrotnie przypłacają życiem. Odwrotnie, sam widziałem żołnierzy rosyjskich, którzy po silnym spacerowaniu i odłaniu gotowali, a następnie jedli, niewątpliwie trujące grzyby „muchomorzy”, które przecież nic im nie szkodziły.

Nieraz sam podziwiałem lekkomyślność gospodyń, które do dogotowywania się barszczu wrzucały świeżo ubierane grzyby i zaledwie te rozparzyły się, już barszcz wylewały na misę, jako jadło gotowe. Takie rozparzone, a w rzeczywistości surowe grzyby, zawsze stanowią truciznę, od której co rok pewien procent konsumentów umiera.

Szkodliwość zatem spoczywa więcej w nieumiejętnym przyrządzeniu, aniżeli w samym grzybie.

### Rozmaitości.

#### Balon rosyjski w opałach.

Przed okopami sprzymierzonych armii pod Chełmem opuścił się na ziemię balon rosyjski. Piechurzy niemieccy wyskoczyli natychmiast z okopów i wzięli do niewoli pasażerów balonu. Byli nimi: kapitan artylerji i porucznik lotniczy, którzy odbyli

tą podróż pod Chełm aż z Modlina. Wyjechali na kilka godzin przed upadkiem twierdzy z ostatnią korespondencją oblężonej załogi i mieli za zadanie dostać się do Brześcia Litewskiego, względnie gdzieś indziej w głąb Rosji. Znalaziono też rzeczywiście w balonie całą masę korespondencji, z których wynikało, że załoga Modlina już na dwa dni przed upadkiem wiedziała o konieczności poddania twierdzy. Jednakże przy dokładniejszym przeglądzie balonu, znaleziono coś jeszcze ciekawszego — mianowicie rosyjskiego piechura, zaplątanego w sieci balonu koło wertyla, a znajdującego się w stanie prawie nieprzytomnym. Okazało się, że uczeplił się on sieci balonowej i tak zęglował na balonie, a obaj lotnicy nic o nim nie wiedzieli...

Obaj lotnicy widzieli, że z balonem nie wszystko jest w porządku — balon bowiem stale opadał, choć wyrzucili już cały balast piasku i wszystkie swoje zasoby żywności; nie mogli się jednak domyśleć przyczyny. Przez 14 godzin usiłowali trzymać się w powietrzu, aż wreszcie musieli wylądować i to pośród okopów niemieckich.

Przyprowadzony do przytomności żołnierz opowiedział, że był zajęty małą prawą koło balonu, gdy ten wzniósł się do góry i porwał go ze sobą. Z początku groziło niebezpieczeństwo upadku, trzymał się więc kurczowo sieci. Później ułokował się nieco wygodniej, tak, że położył się koło wentyli. Tem samem jednak, nie wiedząc zresztą o tem, tłoczył swem ciałem na wentyl i wypuszczał powoli gaz, czem spowodował wreszcie opadnięcie balonu na ziemię.

#### Najstarsze sprawozdanie generalnego sztabu.

Sprawozdania sztabu generalnego, tak niecierpliwie wyczekiwane codziennie przez wszystkich, mają swój początek w starożytnym Rzymie. Za czasów Cezara kapłani, na specjalnie w tym celu w przedsiomku świątyni ryzymskich tablicach, ogłaszał postępy ryzymskich legionów i ich czyny bohaterskie. To były najstarsze „sprawozdania dzienne” — acta diurna a równo cześnie zaczątki dzisiejszych dzienników.

Co najważniejsze, to okoliczność, — jak to zresztą ponad wszelką wątpliwość ustalił francuski badacz starożytności Reinach — że wynalazcą i faktycznym redaktorem tych najstarszych sprawozdań szta-

bu generalnego był sam Juljusz Cezar, który doskonale rozumiał, jak doniosły wpływ wyrzucić może prawdziwe i celowo dogodne sprawozdanie. W wygłoszonym niedawno odczycie w paryskiej akademii Reimach opisywał dokładnie, w jaki sposób Cezar układał swe sprawozdania, jak je ze swej głównej kwatery przysyłał do Rzymu, jak już dalszem ich rozszerzeniem zajmowali się kapłani, rozwijając specjalną technikę w kierunku odpowiedniego przybrania tych sprawozdań w tym celu, aby wcale możnej w państwie partji pokojowej nie przestraszać daleko sięgającymi planami wielkiego wodza. „Przybranie” sprawozdań odbywało się na podstawie tajnych instrukcji, udzielanych kapłanom przez Cezara, natomiast w decydujących i ważniejszych wypadkach on już sam przysłał gotowe ogłoszenie. Był on nie tylko wielkim wodzem i politykiem, lecz także wytrawnym i świadomym swej mocy dziennikarzem.

#### Adolf Pégoud,

znany lotnik francuski, który się i u nas przed dwoma laty popisywał t. z. śmiertelnymi wyczynami, wzbudzającymi podziw całego świata, zginął, jak to już donosiliśmy, zeszłego wtorku w bitwie powietrznej nad Petit Croix. Pégoud znajdował się sam jeden w swym samolocie, i z karabinu maszynowego ostrzeliwał samolot niemiecki. Ugodzony kulą nieprzyjacielską, poniósł śmierć na miejscu. Samolot spadł w obrębie linii francuskich. W dziedzinie lotnictwa zdobył sobie Pégoud wielką sławę i sławę. Pokazał on, do jakich wyników może dojść lotnik o niezłomnej woli, przytomności umysłu i gruntownej znajomości samolotu. Jego napozór karkołomne koziołki powietrzne, lot do góry nogami i t. p. znalazły już wielu naśladowców. Pégoud miał dopiero 26 lat i był mechanikiem w zakładach Bériota. Gdy wybuchła wojna wstąpił do wojska jako lotnik. Podobno bardzo wiele wiałotów dokonywał w Belgii.



### Feliks Krzyżanowski artysta muzyk

udziela lekcji fortepianu i śpiewu, mieszka przy ul. Średniej nr. 12 m. 17.

## Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

Bilety w cukierni Roszkowskiego, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od g. 10 r.

Artysty Zjednoczeni dyr. A. Szurkowski.

Po raz pierwszy w Królestwie Polskiem. || W Srodę, 8 września 1915 o g. 6 popoł. Benefis Stefana SZOSLAND'A

## CAR PAWEŁ I

Ceny miejsc od 20 fen. do 2 Mk. 50 fen.

Sztuka w 5 aktach (7 odsłonach) Mereżkowskiego tł. i czytł Roch Pekieński.

Nowe dekoracje i kostjomy.

Egzystująca od 1897 roku w Warszawie

## Szkoła lekarsko dentystyczna Nowomiodowa No 1

lekarza-dentysty Ludwika Szymańskiego

nagrodzona na wystawie Hygienicznej w Petersburgu Medalem przyjmuje przynajmniej z 6 klas męzkich i żeńskich szkół rządowych, prywatnych, polskich, realnych i handlowych. Przyjęcia nowowstępujących w kancelarji Szkoły od 12 do 3 godz.

## Towarzystwo Pomocy Poddanym Austro-Węgierskim

zawiadamia niniejszym, że żony rezerwistów i zesłanych jeńców cywilnych, jakoteż wszyscy inni, potrzebujący wsparcia poddani

## Austro-Węgierscy

zgłaszać się winni w celu uzyskania wsparcia rządowego w dn. 6, 10, 11, 13 17 i 18 b. m. do portjera przy ulicy Widzewskiej No 179.

Należy przynieść ze sobą dowody co do miejsca pobytu męża, jakoteż legitymację osobistą (metrykę, akt chrztu lub ślubu).

### NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k Wełniane z jedwabiem na bluzki od 2 Mr.

Czarne z białem w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr. Różne TOWARY oraz ALPAGE na MEZKIE MARYNARKI 4 Mr. i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy

CEGIELNIA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środe i Sobotę zamknięte.

### 4-ro klasowa pensja żeńska

## Heleny CHOLEWICKIEJ

Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej.

Zapisy codziennie między 9-tą a 2-gą. Lekcje 6 września.

Drukarnia akcydensowa

## J. GRODKA,

PRZEJAZD 8.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Tabele,  
Kwitariusze,  
Rachunki,  
Atysze,  
Klepsydry,  
Plakaty,  
Zaproszenia,  
Bilety wizytowe  
Blankiety  
i t. p.

Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

### Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, również przyjmuje wszelkiego rodzaju tłumaczenia w tychże językach. Adres: Marja Kop-Imanówna, Południowa 18, I piętro front. Zostać można codziennie między godz. 2—4 pop.

### Towarzyszka

(ewentualnie lektorka) posłaająca język polski i francuski, pragnie część dnia poświęcić starszej lub chorej osobie, za małym wynagrodzeniem. Wiadomość u W-go Stanisławskiego Mikołajewska 31, II piętro, front.

## UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe ipiacę najwyższe ceny. D. Peszes. Południowa No 9. I piętro od frontu. przyjmuje od 9—2 p. p.

## Felczer z BUSKA

powrócił przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórными (frykcje i masaże) Aleksandrowska No 37. Kaszyński.